

# Dawid Podsiadło, TAZOSy

Lubiłem grać w Star Wars Tazosy  
Lubiłem grać, lecz Karol mnie zaskoczył  
Za wcześnie wstać, na rower wskoczyć  
Nigdy roweru nie miałem dosyć

Beauty sleep  
Nic mi nie dał wcale  
Siadłem w kącie i  
Popłakałem

Myśli o tobie, to raczej z tych bolesnych mam  
Zaśmiecasz głowę i cały znów mi zmieniasz plan  
Wybaczę może chwilowe twoje błędy  
Ty powiesz mi, że tej, z małej mąki mały chleb, co nie

Płacz za czasem kiedy było prościej (prościej)  
Patrz, ulice krzyczą dziś najgłośniej (najgłośniej)  
Wstań, gdy przez przypadek ktoś cię popchnie  
To przecież tylko gorszy sen

Pamiętam strach, miał wielkie oczy  
Gdy tamten pan mi w przeglądarkę wskoczył  
A teraz sam błądzę po nocy  
Próbuję skakać, lecz ktoś już mnie przeskoczył

A beauty sleep  
Działa doskonale  
Brzydkie noski są  
Wymieniane

Myśli o tobie, to raczej z tych bolesnych mam  
Zaśmiecasz głowę i cały znów mi zmieniasz plan  
Wybaczę może chwilowe twoje błędy  
Ty powiesz mi, że tej, z małej mąki mały chleb, co nie

Płacz za czasem kiedy było prościej (prościej)  
Patrz, ulice krzyczą dziś najgłośniej (najgłośniej)  
Wstań, gdy przez przypadek ktoś cię popchnie  
To przecież tylko gorszy sen